

Nowy przywódca Wietnamu zbudował karierę na walce z korupcją

5 sierpnia 2024

Nowy Pierwszy Sekretarz Komunistycznej Partii Wietnamu Tô Lâm to także obecnie nowo wybrany prezydent, zaprzysiężony w maju tego roku. Był członkiem poprzedniego rządu, a na bazie jego walki z korupcją pojawiają się porównania z karierą Xi Jinpinga

To Lam całą swoją karierę spędził w policji. Wpierw strukturach lokalnych, następnie jako Minister Bezpieczeństwa Publicznego. Posiada stopień generała, a także tytuł profesora nauk o bezpieczeństwie. Przez lata wspinał się po szczeblach kariery, aby zostać członkiem Komitetu Centralnego KPW w 2011 roku, członkiem Politbiura w 2016 i wreszcie w maju tego roku prezydentem Wietnamu. I pozostaje nim nadal już jako nowo wybrany Sekretarz Generalny.

Jako szef policji zajmował się walką z korupcją – problemem bardzo powszechnym w Wietnamie. Zajmował się on bezlitosną kampanią antykorupcyjną, prowadzoną przez poprzedniego sekretarza – Nguyễna Phú Trọnga. Wówczas ukarano tysiące urzędników państwowych i partyjnych, także wysokiego szczebla. Do rezygnacji zmuszono, np. samego prezydenta Wietnamu Nguyễna Xuâna Phúca, który zamieszany był w skandal wokół zakupu testów na COVID-19 po zawyżonej cenie.

Ucierpieli też przedstawiciele biznesu. Z głośniejszych akcji, zarząd firmy produkującej wspomniane testy został aresztowany, a niedawno nawet skazano na śmierć wielką potentatkę nieruchomości oraz jej współników.

Łatwo zauważyć paralele pomiędzy Tô Lâmem a Xi Jinpingiem, który także zbudował swoją karierę na walce z korupcją.

Karta Tô Lâma nie jest jednak krystalicznie czysta. W 2021 roku został przyłapany na jedzeniu pozłacanego steku. Zauważono wówczas, że jest dość podejrzanym, że mając pensję w wysokości 660 \$, jest w stanie zapłacić za luksusowe danie o cenie 1,975 \$. Zostało to też wyjątkowo źle odebrane ze względu na rosnącą biedę w kraju w związku z pandemią.

Rząd wprowadził też cenzurę i temat ten nie został poruszony przez państwowe media. Na dodatek na wniosek rządu sam Facebook zablokował hasztag, pod którym dyskutowano o aferze. Temat był tak drażliwy, że doszło nawet do wyroku więzienia na sprzedawcy makaronu, który w materiale promocyjnym sparodiował nagranie Tô Lâma.

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)